

W ciągu tygodnia możliwe zniesienie zakazu importu polskiego mięsa na Ukrainę

07.02.2007.

07.02.2007 Kijów (PAP) - Wicepremier i minister rolnictwa Andrzej Lepper powiedział w imieniu PAP, że w ciągu tygodnia można oczekiwać zniesienia embarga na import polskiego mięsa na Ukrainę.

"Myślę, że w ciągu tygodnia granica będzie otwarta" - powiedział Lepper.

Po spotkaniu w Kijowie z ministrem rolnictwa Ukrainy Jurijem Melnykiem wicepremier wyraził nadzieję, że zezwolenie na wwóz mięsa do tego kraju otrzymają 23 polskie zakłady, sprawdzone wcześniej przez ukraińskie inspekcje weterynaryjne.

Ukraińcy "nie mają do tych zakładów żadnych zastrzeżeń" - podkreślił Lepper.

Wicepremier poinformował ponadto, że obecnie ministerstwa rolnictwa w Kijowie i Warszawie ustalają listę kolejnych masarni w Polsce, które zostaną skontrolowane przez ukraińskich inspektorów weterynaryjnych. "Sądząc, że następne zakłady otrzymają dostęp do ukraińskiego rynku do połowy kwietnia" - powiedział.

Według relacji Leppera, rozmowy z ukraińskimi partnerami były krótkie i konkretne. "Prosił mnie tylko, byśmy bardziej wzmogli kontrolę na granicy, żeby nie było przemytu (mięsa). Odpowiedziałem, że sprawą tą powinny zająć się wspólnie służby graniczne obu krajów" - relacjonował wicepremier.

Ukraińcy wprowadzili zakaz importu mięsa z Polski w marcu ubiegłego roku, tłumacząc to decyzją w sprawie przemytu. Twierdzono też, że polskie mięso nie spełnia ukraińskich wymogów sanitarnych.

Na przełomie listopada i grudnia odbyła się kontrola kilku zakładów mięsa czerwonego i białego. Według polskiej Inspekcji Weterynaryjnej kontrola wypadła dobrze. Ukraina nie miała uwag do standardów produkcji mięsa, zarzuciła jednak Polsce, że jej wiadectwa weterynaryjne są nieodpowiednie.

Trwające niemal 11 miesięcy polsko-ukraińskie rozmowy o zniesieniu zakazu nie przynosiły rozwiązania problemu. Kolejne deklarowane terminy podjęcia korzystnej dla Polski decyzji były wciągane.

Lepper ocenił w imieniu PAP w Kijowie, że sprawa zniesienia embarga na mięso została rozstrzygnięta ze względu na przygotowania Ukrainy do podpisania nowej umowy o współpracy z Unią Europejską.

"Podkreśliłem, że Polska mogła zastosować wobec Ukrainy weto (na rozpoczęcie negocjacji z UE), jednak tego nie uczyniła" - powiedział Lepper.

Jarosław Junko (PAP)